

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Skierniewicach wyrokiem z dnia 20 września 2018 roku w sprawie z powództwa M. W. przeciwko J. D. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanej J. D. na rzecz powoda M. W. kwotę 9.600 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 8 lipca 2017 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu w Skierniewicach na rzecz powoda kwotę 195 zł tytułem nadpłaconej opłaty od pozwu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

M. W. i J. D. w okresie od sierpnia 2015 r. do maja 2016 r. pozostawali w związku partnerskim. W czasie, kiedy J. D. poznała M. W., była w trudniej sytuacji finansowej, samotnie wychowywała małoletniego syna, a ojciec dziecka nie płacił alimentów. Pozwana samodzielnie spłacała kredyt hipoteczny i ponosiła koszty utrzymania siebie, syna i domu. Powód w okresie znajomości z pozwaną, pracował w charakterze kierowcy i otrzymywał wysokie wynagrodzenie. Powód postanowił pomóc pozwanej w jej trudnej sytuacji finansowej i udzielać jej pożyczek pieniężnych. Pieniądze pozwana miała przeznaczać na utrzymanie siebie i syna oraz na spłatę rat kredytu. Powód liczył, że pozwana odda mu pieniądze w przyszłości, jego zamiarem nie było darowanie pieniędzy pozwanej, z uwagi na to, że znali się od niedawna. M. W. w okresie znajomości z pozwaną pomieszkiwał u niej, zwykle w weekendy. W ciągu tygodnia roboczego oraz w niektóre weekendy powód pracował, wykonując głównie zagraniczne podróże w charakterze kierowcy. Powód pomieszkiwał także w swoim rodzinnym domu w M.. Po zakończeniu związku z powodem, w czerwcu 2016 r. pozwana na prośbę powoda, towarzyszyła mu w zabawie weselnej, tym bardziej, że powód obiecał umorzenie pożyczki.

M. W. i J. D. zawarli ustne umowy pożyczki, w wyniku których powód przekazał na rzecz J. D. na jej rachunek bankowy następujące kwoty: 1.000 zł 16 grudnia 2015 r., 300 zł 28 grudnia 2015 r., 1.000 zł 9 stycznia 2016 r., 500 zł 18 stycznia 2016 r. (opisane jako pożyczka), 2.000 zł 23 stycznia 2016 r. (opisane jako pożyczka), 2.000 zł 12 lutego 2016 r. (opisane jako pożyczka), 800 zł 13 kwietnia 2016 r. (opisane jako pożyczka), 200 zł 29 kwietnia 2016 r. (opisane jako pożyczka), 600 zł 6 maja 2016 r. (pożyczka), 1.200 zł 12 maja 2016 r. (pożyczka).

Strony wybrały się wspólnie na zabawę sylwestrową w grudniu 2015 r. Powód przelał na rzecz pozwanej 5 grudnia 2015 r. 300 zł z tytułu kosztów imprezy.

Pismem z dnia 31 marca 2017 r. pełnomocnik M. W. wezwał J. D. do zapłaty kwoty 9.900 zł tytułem zwrotu pożyczki w terminie sześciu tygodni od dnia otrzymania wezwania. Pismo zostało odebrane przez pozwaną 3 kwietnia 2017 r., do zwrotu pieniędzy nie doszło.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy przyjął, że w okresie od grudnia 2015 r. do maja 2016 r. pomiędzy stronami zawierane były umowy pożyczek na łączną kwotę 9.600 zł.

W ocenie Sądu I instancji przekonywującym jest, że pieniądze te były przeznaczone na spłatę rat kredytu pozwanej i na jej życie, natomiast nie były przeznaczone na wspólne życie, na utrzymanie powoda, bowiem z uwagi na wykonywany zawód w domu pozwanej pomieszkiwał on w weekendy i to nie wszystkie. Sąd Rejonowy jako przekonywujące ocenił także twierdzenia powoda o pożyczkach nie zaś darowiznach. J. D. przyjęła przekazywane przez powoda pieniądze, w przeważającej ilości przekazów opisane jako pożyczka. Trudno uznać, że przez wiele miesięcy przekazywania

środków nie zwróciła na to uwagi. Strony prowadziły korespondencję sms - ową, z jej treści wynika, że pozwana miała świadomość zalegania powodowi z sumą pieniędzy, ustalała ich wysokość, być może pojawiły się żarty co do formy ich zwrotu.

Sąd I instancji uznał, że M. W. pożyczył pozwanej łącznie 9.600 zł. Za pożyczone Sąd uznał kwoty opisane jako pożyczka, jak też przekazy na kwoty po 1.000 i 300 zł. Sąd nie uznał jako pożyczki kwoty 300 zł, która stanowiła zapłatę za zabawę sylwestrową. W tym zakresie Sąd oddalił powództwo.

O odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu w oparciu o art. 481 k.c.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktów 1 i 3. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego polegającą na:

a) przyjęciu, iż kwoty przekazywane przez powoda na rzecz pozwanej, za

wyjątkiem kwoty 300 zł opisanej jako (...), były pożyczkami, a nie darowiznami czynionymi na rzecz pozwanej oraz pokrywaniem kosztów utrzymania samego powoda w trakcie zamieszkiwania u pozwanej,

b) przyjęciu, że kwoty przekazane przez powoda dwukrotnie w wysokości 1000 zł

i 300 zł nieopisane jako „pożyczka” także stanowią pożyczki udzielone pozwanej,

c) braku odpowiedniej oceny ustaleń pomiędzy stronami, iż powód umorzy

zadłużenie pozwanej, gdy ta pójdzie z nim na wesele, co pozwana uczyniła,

2. naruszenie prawa materialnego - art. 720 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie,

3. naruszenie prawa materialnego - art. 359 § 1 i 2 k.c. poprzez ich zastosowanie, pomimo że w realiach sprawy stron nie łączyła umowa pożyczki, a zatem pozwana nie pozostaje w opóźnieniu ze zwrotem jakiegokolwiek kwoty na rzecz powoda.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w punkcie 1 także w zakresie kwoty 9 600 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 lipca 2018r., zasądzenie na rzecz pozwanej od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, za postępowanie przed sądem I instancji,

nadto zasądzenie na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed sądem II instancji, ewentualnie wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Skierniewicach do ponownego rozpoznania w tym zakresie, pozostawiając temuż Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanej w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest zasadna w części.

W pierwszym rzędzie, jeszcze przed wyjaśnieniem motywów, jakie legły u podstaw konstatacji Sądu Okręgowego o tym, że zaskarżone wywiezioną przez powoda apelacją orzeczenie wymagało zreformowania, wskazać należało, że art. 382 k.p.c., nakłada na sąd II instancji obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998 r., II CKN 704/97, publ. OSNC 1998/12/214). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli orzeczenia Sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed Sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie.

Bacząc zatem na charakter postępowania apelacyjnego, które wprawdzie jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego, Sąd Okręgowy ponownie ocenił zebrane w toku postępowania dowody, w ramach zarzutu procesowego, wywiezionego w apelacji. W jego ramach naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. po części okazało się uzasadnione.

Rację ma skarżąca, że ustalenie Sądu Rejonowego, jakoby trzy przekazy: dwa po 1000 zł oraz jeden 300 zł, stanowią pożyczkę, o czym świadczyć ma ich charakter jak i zbliżona do pozostałych kwot wysokość, nie zasługuje na aprobatę. W przypadku tych kwot powód w żaden sposób nie zakomunikował woli udzielenia pozwanej pożyczki, jak i oczekiwania jej zwrotu, czemu dał wyraz w pozostałych przelewach. Samo wnioskowanie na podstawie podobieństwa kwoty do udzielonych pożyczek nie przesądza o takim ich charakterze. Podkreślenia wymaga, że sumy udzielane pozwanej tytułem pożyczki były tak różne, że na zasadzie podobieństwa można do nich przypisać wiele wartości. Sąd I instancji nie wskazał również, o jaki charakter kwot chodzi, i jaki to charakter przesądza o uznaniu wskazanych sum za pożyczki. Ponadto twierdzenia powoda nie były wiarygodne w pełni, o czym świadczy żądanie zwrotu kwoty 300 zł przekazanej pozwanej na poczet zapłaty za wspólną zabawę sylwestrową. Mając powyższe na względzie, twierdzenia powoda w zakresie pozostałych kwot nie opatrzonych tytułem „pożyczka” należało ocenić z dużą dozą ostrożności, a wobec braku innych dowodów uznać, iż przekazane sumy pieniężne nie stanowiły pożyczki, co słusznie podnosi skarżąca.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy przyjął, że przelewy o łącznej wartości 2.300 złotych nie stanowią o umowie pożyczki.

W pozostałym zakresie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy pozostaje w zgodzie z dyrektywami wskazanej normy prawnej. Powód jasno określił w tytułach przelewów cel, w jakim zostały przekazane pozwanej środki finansowe. Pozwana zdawała sobie sprawę, że pieniądze stanowią pożyczki i jest zobowiązana do ich zwrotu, o czym świadczy korespondencja SMS prowadzona pomiędzy stronami. Nie sposób przyjąć, jak chce tego skarżąca, że przekazywane kwoty były przeznaczone na utrzymanie powoda i domu pozwanej, w którym powód mieszkał wyłącznie czasowo. Wbrew twierdzeniom apelantki nie można przyjąć, iż powód mieszkał w jej domu na stałe i tworzyli faktyczną rodzinę. Powód przebywał tam tylko w weekendy i to nie wszystkie, miał zaledwie trochę swoich rzeczy. Związek stron trwał krótko. Jak wyżej wskazano, powód przebywał w domu pozwanej zaledwie kilka dni w miesiącu, ponadto utrzymywał własny dom, dlatego wnioskowanie, iż przekazywane przez niego dosyć znaczne kwoty były przeznaczone na jego utrzymanie w miejscu zamieszkania pozwanej nie jest przekonujące, zwłaszcza, że w czasie pomieszkiwania u pozwanej powód wykonywał drobne prace na jej posesji, odbierał jej syna ze szkoły, czy wspólnie robili zakupy. W tych okolicznościach uznanie przekazanych kwot za darowizny, pomimo jednoznacznego określenia ich przez powoda jako „pożyczka” jest niezasadne i przeczy zasadom logicznego rozumowania, co zarzut apelacji w tej części, jak wspomniano, czyni nietrafnym.

Sąd Okręgowy nie podzielił również ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego w zakresie, w którym stwierdził, że pozwana wprawdzie nie chciała iść na zabawę weselną z powodem po zakończeniu związku, ale uczyniła tak, bo powód obiecał umorzenie długu. Należy wskazać na niekonsekwencję pozwanej w tym zakresie. Z jednej strony od samego początku trwania postępowania pozwana utrzymywała, iż pomiędzy stronami nie było umowy pożyczki, a przekazywane jej przez powoda kwoty stanowiły darowizny, z drugiej wskazała, że w zamian za pójście z powodem na przyjęcie weselne powód obiecał zwolnić ją z długu. Sprzeczność twierdzeń pozwanej w tym zakresie jest oczywista.

Ponadto pozwana na poparcie swych twierdzeń o obietnicy zwolnienia z długu nie przedstawiła żadnych innych dowodów, czym nie sprostala wymaganiom art. 232 k.p.c. Tym samym Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, iż pomiędzy stronami nie było ustaleń odnośnie zwolnienia z długu.

Konkludując powyższy wątek, Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji z wyjątkiem zakwestionowanych powyżej.

W konsekwencji przedstawionej oceny ustaleń faktycznych, zarzut naruszenia art. 720 § 1 k.c. nie jest trafny.

Przypomnienia wymaga, iż zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Na gruncie umowy pożyczki świadczeniem głównym jest kwota pożyczki, przy czym z punktu widzenia pożyczkodawcy chodzi o udostępnienie określonej kwoty środków pieniężnych do korzystania, co dla pożyczkobiorcy równoznaczne jest z następczym obowiązkiem zwrotu po upływie ustalonego w umowie okresu czasu. Sąd Rejonowy zatem słusznie przyjął, że udostępnione pozwanej kwoty pieniężne opatrzone tytułem „pożyczka” stanowiły świadczenie główne łączącej strony umowy pożyczki. Powód spełnił swoje świadczenie poprzez przekazanie sum pieniężnych w łącznej kwocie 7.300 złotych na rachunek bankowy pozwanej. Wobec powyższego, zgodnie z dyspozycją art. 720 § 1 k.c. pozwana jest zobowiązana zwrócić powodowi tę samą ilość pieniędzy w terminie określonym w wezwaniu do ich zwrotu.

W przedstawionym kontekście, chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 359 § 1 i 2 k.c. Skoro pomiędzy stronami została zawarta umowa pożyczki, zaś pismem z dnia 31 marca 2017 r., doręczonym pozwanej w dniu 3 kwietnia 2017 r., powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 9.900 zł tytułem zwrotu udzielonej pożyczki, w terminie 6 tygodni od daty otrzymania wezwania, a pozwana nie zwróciła powodowi żądanej kwoty, zatem po upływie wyznaczonego terminu pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia, za który to czas powód mógł żądać odsetek. Mając na uwadze, iż powód domagał się w pozwie odsetek liczonych od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, Sąd mając na uwadze treść art. 321 § 1 k.p.c., orzekł zgodnie z żądaniem powoda.

W tym stanie rzeczy, częściowo uzasadniona apelacja skutkowała wydaniem orzeczenia reformatoryjnego co do punktów 1 i 3 wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Korekcie podlegały także koszty postępowania przez Sądem I instancji. Koszty po stronie powoda wyniosły 2117 zł (300 zł prawidłowej opłaty od pozwu + 1817 zł wynagrodzenia pełnomocnika procesowego), po stronie pozwanej – 1817 zł (wynagrodzenie pełnomocnika procesowego). Żądanie pozwu w wysokości 9.900 zł uwzględniono w kwocie 7.300zł, co stanowi 73,7 %. W tym stanie rzeczy koszty na rzecz powoda podlegały obniżeniu do kwoty 1.082,40 zł (3.934 zł x 73,7% - 1.817 zł).

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu jako niezasadna na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. drugie k.p.c. Na koszty stron złożyło się wynagrodzenie ich pełnomocnika procesowego w wysokości 900 zł ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tj. Dz.U. poz. 1800 ze zm.). Wartość przedmiotu zaskarżenia w wysokości 9.600 zł uwzględniono w kwocie 2.300zł, co stanowi 24 %. W tym stanie rzeczy koszty na rzecz powoda wyniosły 468 złotych (1 800 zł x 76% - 900).